



Sygn. akt I CSKP 104/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Beata Janiszewska

SSN Joanna Misztal-Konecka

w sprawie z powództwa A. M.
przeciwko (...) Uniwersytetowi Medycznemu w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 15 kwietnia 2021 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 19 grudnia 2018 r., sygn. akt V ACa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok w części, tj. w punkcie I tiret pierwsze
i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu
w (...) do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

A. M. wniósł o zasądzenie od (...) Uniwersytetu Medycznego w W. kwoty 648 370,74 zł z ustawowymi odsetkami od 13 lipca 2011 r. do dnia zapłaty z tytułu wykonanych robót dodatkowych i zamiennych, wykraczających poza zakres zawartej umowy.

Wyrokiem z 27 października 2017 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 609 701,16 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 13 lipca 2011 r. do 31 grudnia 2015 r. i ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty (pkt I) oraz oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt II).

Wyrokiem z 19 grudnia 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego częściowo w punkcie pierwszym w ten sposób, że oddalił powództwo w zakresie odsetek za okres od 13 lipca 2011 r. do 17 listopada 2015 r. oraz oddalił apelację w pozostałej części.

Sąd drugiej instancji ustalił m.in., że pozwany w ramach zamówienia publicznego ogłosił przetarg nieograniczony na wykonanie dokumentacji projektowo-kosztorysowej Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnego (...) Uniwersytetu Medycznego, którego częścią miał być basen.

W dniu 27 maja 2010 r. została zawarta pomiędzy pozwanym a powodem prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą Zespół P. w K. umowa numer (...), której przedmiotem było wykonanie wskazanej dokumentacji projektowo-kosztorysowej.

W piśmie z 10 czerwca 2010 r. powód poinformował pozwanego o występowaniu istotnych sprzeczności pomiędzy ustaleniami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego a rozwiązaniami projektowymi przyjętymi przez autorów koncepcji, przede wszystkim w zakresie sposobu zagospodarowania działki oraz usytuowania obiektu na działce.

W dniu 6 sierpnia 2010 r. został podpisany pomiędzy stronami umowy protokół uzgodnień w związku z potrzebą dostosowania koncepcji rysunkowej

Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnego do uchwalonego miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. Strony wydłużyły termin realizacji umowy do 22 stycznia 2011 r. (I etap do 23 listopada 2010 r., II etap do 22 stycznia 2011 r.), wynagrodzenie nie uległo zmianie.

W dniu 30 lipca 2010 r. został podpisany częściowy protokół zdawczo odbiorczy dokumentacji projektowej.

W dniu 1 września 2010 r. strony zawarły aneks numer 2 do umowy, którym poszerzyły zakres prac o budowę miejsc postojowych wzdłuż ulicy T., ustalając wynagrodzenie na kwotę 16 470 zł brutto. Tego samego dnia wykonawca złożył wniosek o pozwolenie na budowę.

Postanowieniem z 14 września 2010 r. Prezydent W. nałożył na pozwanego jako inwestora obowiązek uzupełnienia dokumentacji projektowej przez: określenie zakresu opracowania projektu zagospodarowania terenu, oznaczenie nieprzekraczalnej linii zabudowy, wyjaśnienie niezgodności projektu zagospodarowania terenu z zapisem planu miejscowego odnośnie szpaleru drzew, opinię inżyniera ruchu, ZUS, parametry inwestycji. Powód poinformował pozwanego, że dokumenty te zostały uzupełnione w terminie zakreślonym przez urząd.

W dniu 14 września 2010 r. odbyło się spotkanie, w którym uczestniczyli m.in. powód, L. S. (projektant), rektor (...) UM, kanclerz (...) UM, prezes Polskiego Związku P. – K. U. oraz A. K..

W odpowiedzi na pismo powoda, pozwany skierował do niego pismo z 29 września 2010 r., w którym określił prace, których wykonania oczekiwał od powoda.

W trakcie wykonywania umowy strony pozostawały w kontakcie mailowym i pisemnym, uzgadniały szczegóły dotyczące realizacji zamówienia.

Decyzją z dnia 20 grudnia 2010 r. Prezydent W. zatwierdził projekt budowlany i wydał pozwolenie pozwanemu na budowę pięciu budynków Centrum Sportowo-Rehabilitacyjnego (...) Uniwersytetu Medycznego.

W dniach 7 stycznia 2011 r., 21-24 stycznia 2011 r. i 18 lutego 2011 r. powód przekazał pozwanemu dokumentację budowlaną i projektową wykonawczą.

W piśmie z dnia 17 stycznia 2011 r. pozwany zgłosił uwagi do przekazanych projektów.

Przy wykonywaniu prac powód korzystał z pomocy podwykonawców.

Pismem z 7 lipca 2011 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 648 370,74 zł z tytułu zrealizowanych przez niego prac dodatkowych i zamiennych, wykraczających poza zakres przedmiotowy zamówienia podstawowego. Wezwanie zostało doręczone 12 lipca 2011 r. W odpowiedzi pozwany odmówił dokonania zapłaty.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, żądanie powoda z tytułu zwrotu wartości nienależnego świadczenia znajduje swe podstawy w przepisach art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c. Zasądzona przez Sąd Okręgowy kwota wynika z opinii biegłych różnych specjalności: W. K., T. C., D. J. i W. S..

Sąd drugiej instancji wskazał, że przedmiotem żądania jest wartość prac projektowych wykonanych przez powoda po naradzie z 14 września 2010 r. i wskazanych przez pozwanego w piśmie z 29 września 2010 r. Zasadnie więc pozwany wskazywał, że kwota jaką miał zapłacić za te prace, była mu znana, gdy mógł zapoznać się z przywołaną powyżej opinią, tj. 17 listopada 2010 r. Zatem przy odpowiednim zastosowaniu art. 363 § 3 k.c., na podstawie art. 455 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c., pozwany miał obowiązek zapłaty odsetek od dnia następnego po doręczeniu opinii zespołu biegłych.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie sposób uznać, że w zakresie zasądzonej kwoty, pozwany pozostawał w opóźnieniu już 13 lipca 2011 r., a więc dzień po doręczeniu wezwania do zapłaty z 7 lipca 2011 r., skoro wówczas nie była znana wysokość należnego powodowi świadczenia, w tym wartość prac projektowych wykraczających poza zakres umowy pierwotnie zawartej, w której określono wynagrodzenie ryczałtowe. Datą, z którą pozwany pozostawał w opóźnieniu, nie mogła być też ani data wniesienia pozwu, ani doręczenia jego odpisu pozwanemu, czy też data sporządzenia opinii przez biegłego P. Ż.. Przy jej sporządzeniu biegły ten nie dysponował dokumentem w postaci założeń programu funkcjonalno-użytkowego budynku sporządzonego pod nadzorem architekta W. K., będącym podstawą do zawarcia umowy z 27 maja 2010 r. Dokumentacja ta została złożona

przez powoda 8 czerwca 2015 r. i była niezbędna dla oceny kwestii spornej, tj. zakresu prac, które wykraczały poza zakres wypłaconego powodowi wynagrodzenia ryczałtowego. Powód takiego dokumentu nie złożył wraz z pozwem pomimo, że jeszcze przed jego wniesieniem, znał stanowisko pozwanego w zakresie żądania zapłaty z tytułu prac dodatkowych i zamiennych.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, w zakresie ustalenia daty, od której pozwany pozostawał w opóźnieniu bez znaczenia jest fakt, że powód zawierał umowy z podwykonawcami na wykonanie prac projektowych w okresie od 2 czerwca 2010 r. do 18 stycznia 2011 r. Powód wykonując prace korzystał z podwykonawców ze względu na rozmiar i charakter zamówienia, co zresztą przewidywała także umowa z 27 maja 2010 r. (§ 2 ust 3). Żądanie zapłaty za prace projektowe wykraczające poza zakres zamówienia opisanego w tej umowie wymagało niewątpliwie zweryfikowania przez biegłych, które z prac wykonanych przez powoda, w porównaniu z założeniami określonymi w programie funkcjonalno-użytkowym budynku sporządzonym pod nadzorem architekta W. K., będącym podstawą do zawarcia umowy z 27 maja 2010 r. i określenia w niej wynagrodzenia ryczałtowego (§ 6), były pracami dodatkowymi lub zamiennymi, za które powodowi przysługuje zapłata.

Powyższe orzeczenie zaskarżył skargą kasacyjną powód, zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 455 k.c. w zw. z art. 405 k.c., które to przepisy zostały w niniejszej sprawie błędnie wyłożone i niewłaściwie zastosowane, przyjęto bowiem, że stan wymagalności roszczenia - i co za tym idzie, możliwość skutecznego domagania się zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie - powstał dopiero z chwilą doręczenia pozwanemu drugiej z wydanych w niniejszej sprawie opinii biegłego sądowego (zespołu biegłych), podczas gdy prawidłowa wykładnia powinna wieść do takiej oceny, jaką wyraził Sąd pierwszej instancji, tj. że wymagalność roszczenia i możliwość domagania się odsetek ustawowych za opóźnienie powstała w dniu następującym po doręczeniu pozwanemu wezwania do zapłaty, opartego na normie art. 455 k.c.

We wnioskach powód domagał się orzeczenia co do istoty sprawy i zmiany wyroku Sądu Apelacyjnego w zaskarżonej części, przez oddalenie apelacji

pozwanego w całości oraz zasądzenia od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się uzasadniona.

W pierwszym rzędzie zaznaczyć należy, że wyrok Sądu Apelacyjnego, poza rozstrzygnięciem o odsetkach za okres od 13 lipca 2011 r. do 17 listopada 2015 r., nie został zaskarżony. W rezultacie, zgodnie z art. 365 § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy związany jest tym orzeczeniem.

Powyższa uwaga była istotna, ponieważ żądanie główne, od którego powód domaga się zasądzenia odsetek ustawowych, zostało uwzględnione na podstawie art. 405 k.c. w zw. z art. 410 § 1 k.c.

Występujące w niniejszej sprawie zagadnienie prawne wiąże się z szeroko rozumianą problematyką określenia początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie. Judykatura wielokrotnie już wypowiadała się na ten temat. W dalszym ciągu jednakże występują w praktyce rozbieżności interpretacyjne. Wydaje się, że najczęstszym źródłem pojawiających się sprzeczności - czego również nie uniknął Sąd *ad quem* - jest zamienne bądź nieściśle stosowanie instytucji, z jednej strony wymagalności roszczenia, a z drugiej strony spełnienia świadczenia. Tymczasem są to różne kategorie prawne, choć na ogół pozostające ze sobą w związku w danych okolicznościach sprawy.

Przypomnieć należy, że zgodnie z art. 120 k.c.:

§ 1. Bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie.

§ 2. Bieg przedawnienia roszczeń o zaniechanie rozpoczyna się od dnia, w którym ten, przeciwko komu roszczenie przysługuje, nie zastosował się do treści roszczenia.

Wskazane uregulowanie ma charakter ogólny. Jego normatywna skuteczność rozciąga się na wszystkie działy prawa cywilnego. W judykaturze wyrażono pogląd, że ustawa nie definiuje pojęcia wymagalności, a w doktrynie przyjmuje się zgodnie, że należy przez wymagalność rozumieć stan, w którym wierzyciel ma prawną możliwość żądania zaspokojenia przysługującej mu wierzytelności. Jest to stan potencjalny, o charakterze obiektywnym, którego początek następuje od chwili, w której wierzytelność zostaje uaktywniona (por. wyrok Sądu Najwyższego z 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSNC 1992, nr 7-8, poz. 137). W nauce prawa zauważa się, że pojęcie wymagalności roszczenia jest przez ustawodawcę używane w nieco różnych znaczeniach. W świetle art. 120 § 1 zd. 1 k.c. oznacza ono stan, w którym uprawniony może skutecznie domagać się realizacji roszczenia i dochodzić tego przed sądem. Roszczenie staje się zatem wymagalne z upływem ostatniego dnia przewidzianego dla zobowiązanego terminu do spełnienia świadczenia i ulega przedawnieniu z upływem odpowiednio późniejszego dnia odpowiadającego nazwą czy datą początkowemu dniowi terminu.

Oczywiście, reguły rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia z art. 120 k.c. doznają licznych wyjątków w związku z obowiązywaniem regulacji szczególnych. Należy wskazać tu np.: art. 229 § 1, art. 390 § 3, art. 442¹ § 1 czy też art. 1007 k.c. Innymi słowy, w przypadku braku przepisu szczególnego, rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia powinno być ustalone na podstawie art. 120 k.c.

Wskazano już powyżej, że pojęcie wymagalności roszczenia jest przez ustawodawcę używane w nieco różnych znaczeniach. Dodać trzeba, że różnorodność znaczeniowa występuje również w orzecznictwie oraz doktrynie. W tym kontekście podkreślenia wymaga, że art. 120 k.c. służy oznaczeniu terminu początkowego biegu przedawnienia.

Z kolei zupełnie czymś innym jest termin spełnienia świadczenia. W literaturze przedmiotu wskazuje się, że oznaczenia tego terminu dokonują najczęściej same strony stosunku zobowiązaniowego. Termin ten wskazywać może ponadto ustawa, wynikać on też może z właściwości zobowiązania.

Termin spełnienia świadczenia może być określony ścisłą datą kalendarzową, przez inne wskazania dnia, w którym świadczenie powinno być spełnione, przez wskazanie zdarzeń, które w przyszłości muszą nastąpić. W braku bliższych wskazówek Kodeks cywilny nakazuje spełnić świadczenie niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania świadczenia (art. 455 k.c.).

Przepis art. 455 k.c. stanowi, że jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Dalej, w nauce prawa oraz judykaturze podkreśla się, że art. 455 k.c. rozróżnia zobowiązania terminowe i bezterminowe. O przekształceniu zobowiązań bezterminowych w terminowe decyduje wierzyciel przez wezwanie dłużnika do wykonania zobowiązania. Z chwilą nadejścia terminu spełnienia świadczenia, który został oznaczony w umowie, wierzyciel uzyskuje możliwość żądania od dłużnika spełnienia świadczenia, a dłużnik powinien to żądanie spełnić. Skutkiem niespełnienia świadczenia w terminie jest opóźnienie dłużnika, a w każdym wypadku opóźnienia się ze spełnieniem świadczenia wierzyciel może żądać świadczenia ubocznego w postaci odsetek za opóźnienie (por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2010 r., IV CSK 16/10, niepubl.).

W zakresie ustalania początkowej daty biegu odsetek ustawowych regułą jest, że dłużnik (odpowiedzialny za wyrównanie szkody) pozostaje w opóźnieniu z zapłatą świadczenia bezterminowego, jakim jest odszkodowanie za wyrządzoną szkodę, na zasadach ogólnych, tj. od wezwania go przez poszkodowanego do spełnienia tego świadczenia (art. 455 k.c.). Od tego momentu wierzyciel ma zatem prawo żądać odsetek ustawowych za opóźnienie na podstawie art. 481 k.c.

Z kolei podkreśla się, że określenie „niezwłocznie” rozumiane jest najczęściej jako synonim „bez nieuzasadnionego odwlekania”, i powinno być interpretowane zgodnie z ogólną dyrektywą art. 354 k.c. Termin „niezwłocznie”, wskazany w art. 455 k.c., nie oznacza natychmiastowej powinności świadczenia. Zważywszy na rodzaj i rozmiar świadczenia, dłużnik bez nieuzasadnionej zwłoki powinien móc przygotować przedmiot świadczenia. Spełnienie świadczenia niezwłocznie w rozumieniu art. 455 k.c. nie oznacza uiszczenia dochodzonej kwoty

natychmiast, lecz bez nieuzasadnionego zwlekania. Jest to termin realny i przy jego ustaleniu należy uwzględnić okoliczności miejsca i czasu oraz rodzaj i rozmiar świadczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 28 października 2015 r., II CSK 822/14, niepubl.).

Nadejście terminu spełnienia świadczenia powoduje w konsekwencji powstanie stanu wymagalności świadczenia. Wierzyciel uzyskuje tym samym możliwość żądania zaspokojenia, a dłużnik musi liczyć się z przymusową realizacją obowiązku spełnienia świadczenia.

Należy zauważyć, że aktualnie w większości przyjmuje się w nauce prawa, wspartej judykaturą, że roszczenia wynikające z ustawy, jak np. roszczenie z tytułu świadczenia nienależnego, także są roszczeniami bezterminowymi, których początek biegu terminu przedawnienia ustala się słusznie według art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Sąd Najwyższy uznał, że bieg przedawnienia takiego roszczenia rozpoczyna się w dniu, w którym świadczenie powinno być spełnione, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika do wykonania zobowiązania w najwcześniejszym możliwym terminie (art. 120 § 1 zd. 2 k.c. w zw. z art. 455 k.c.), niezależnie od świadomości uprawnionego co do przysługiwania mu roszczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 2003 r., I CKN 316/01, OSNC 2004, nr 7-8, poz. 117).

Otóż, wskazane powyżej wypowiedzi wprowadzają pewną niekonsekwencję terminologiczną. Wymagają zatem uporządkowania. Należy tego dokonać na podstawie analizy roszczeń z tytułu nienależnego świadczenia, skoro taka konstrukcja prawna legła u podstaw orzeczenia o żądaniu głównym w zaskarżonym wyroku.

Nie ulega wątpliwości, że zobowiązanie wynikające z faktu nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Początek biegu terminu przedawnienia tego świadczenia powinien być określony na podstawie art. 120 § 1 zd. 2 k.c. Wskazano powyżej, że powinno to nastąpić przy zastosowaniu normy zawartej w art. 455 k.c. Konstrukcja ta może wywoływać jednak wątpliwości, jeżeli nie zostanie dookreślona przez stwierdzenie, że bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Innymi słowy, wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia na podstawie art. 455 k.c. może wywrzeć skutek w zakresie rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia,

ale tylko wówczas gdy zostanie ustalone, iż uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Jednakże w sytuacji, gdy wierzyciel będzie zwlekał z wezwaniem dłużnika do spełnienia świadczenia, to okoliczność ta nie będzie miała znaczenia dla biegu terminu przedawnienia, ponieważ on i tak rozpocznie swój bieg w czasie, w którym wierzyciel miał możliwość dokonania tej czynności, niezależnie od jego świadomości co do przysługiwania mu roszczenia.

Z kolei wezwanie dłużnika do spełnienia świadczenia na podstawie art. 455 k.c. powoduje wymagalność tego roszczenia (choć być może trafniej byłoby uznać, że jest to wymagalność świadczenia). Z tą chwilą wierzyciel uzyskuje możliwość przymusowej realizacji świadczenia, a dłużnik powinien to żądanie spełnić. Skutkiem niespełnienia świadczenia w terminie jest opóźnienie dłużnika, a w każdym wypadku opóźnienia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego wierzyciel może żądać świadczenia ubocznego w postaci odsetek za opóźnienie. Oczywiście, wskazana wymagalność świadczenia powinna uwzględniać omówione powyżej rozumienie pojęcia „niezwłoczność” oraz występujące rozwiązania ustawowe, które mogą modyfikować jej zakres (np. art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (tekst jednolity Dz.U. z 2021 r., poz. 854).

Podsumowując, można uznać, że z chwilą nadejścia terminu wymagalności roszczenia (także z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia, a w szczególności nienależnego świadczenia) wierzyciel może domagać się jego realizacji, w tym na drodze sądowej ochrony prawnej. Nadejście tego terminu jest niezależne od świadomości wierzyciela i może doprowadzić do przedawnienia roszczenia, jeżeli wierzyciel nie podejmie odpowiednich kroków. Z kolei od woli wierzyciela uzależniony jest stan wymagalności świadczenia (nieściśle identyfikowany z wymagalnością roszczenia z art. 120 § 1 k.c.), który aktualizuje się z chwilą wezwania dłużnika do jego spełnienia. Wymagalność świadczenia może powstać w granicach czasowych wytyczonych wymagalnością roszczenia i jego przedawnieniem.

Podkreślenia wymaga, że wezwanie do wykonania świadczenia nie wymaga żadnej szczególnej formy, wystarczy, jeśli wierzyciel wyrazi w sposób dostateczny

przez swoje zachowanie swoją wolę, aby dłużnik spełnił świadczenie (art. 60 k.c.) - por. wyrok Sądu Najwyższego z 22 listopada 1972 r., III CRN 2/72, niepubl.

W nauce prawa wskazuje się, że ciężar dowodu co do faktu dokonania takiego wezwania obarcza wierzyciela. Dodaje się, że wezwanie musi w dostateczny sposób wyrażać oczekiwanie (wolę) wierzyciela, aby świadczenie zostało spełnione. Zwrócenie się bowiem do dłużnika tylko z informacją o istnieniu wierzytelności nie może być potraktowane jako wezwanie w rozumieniu art. 455 k.c. Nie budzi również wątpliwości, że jako wezwanie do spełnienia świadczenia zasadniczo należy traktować doręczenie dłużnikowi odpisu pozwu.

W judykaturze wyrażono trafny pogląd, według którego jeżeli zobowiązany do spełnienia świadczenia z tytułu zadośćuczynienia pieniężnego nie spełnia go w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 k.c., bądź wynikającym z przepisu szczególnego, poszkodowany może żądać zapłaty odsetek ustawowych od dnia opóźnienia poczynawszy od upływu tego terminu, w zakresie w jakim zasądzone na jego rzecz zadośćuczynienie należało mu się już w tym dniu. Jeżeli zaś sąd ustali, że żądane zadośćuczynienie w całości lub w części odpowiada rozmiarowi krzywdy istniejącej dopiero w chwili wyrokowania, uzasadnione jest zasądzenie odsetek od całości lub części tego świadczenia od tej daty (por. wyrok Sądu Najwyższego z 7 października 2020 r., V CSK 546/18, niepubl., a także wyroki Sądu Najwyższego: z 18 lutego 2011 r., I CSK 243/10, niepubl., z 8 marca 2013 r., III CSK 192/12, niepubl., z 3 marca 2017 r., I CSK 213/16, niepubl.).

Przytoczone stanowisko dotyczy żądania zasądzenia zadośćuczynienia, jednakże z uwagi na to, że zobowiązanie wynikające z czynu niedozwolonego, co do zasady, ma charakter bezterminowy, można je odnieść do innych przypadków zobowiązań bezterminowych, w tym wynikających z bezpodstawnego wzbogacenia i nienależnego świadczenia.

W rezultacie, brak jakichkolwiek podstaw, aby w przypadku, gdy postępowanie dowodowe potwierdzi, że roszczenie powoda było uzasadnione co do zasady i wysokości już w chwili wezwania do zapłaty, by nie zasądzić odsetek ustawowych od dnia następnego po dokonaniu skutecznego wezwania, mając oczywiście na względzie wskazane powyżej uwagi na temat rozumienia pojęcia

„niezwłoczności”, uwzględniającego realność terminu pod względem miejsca i czasu oraz rodzaju i rozmiaru świadczenia, a także niekiedy funkcjonujących rozwiązań ustawowych. Sąd powinien natomiast zasądzić odsetki ustawowe od innej daty, ale tylko wówczas gdy w sprawie wystąpią okoliczności pozwalające na ustalenie rozmiaru świadczenia w całości bądź części na tę inną chwilę. Może to być chwila wyrokowania, chwila sporządzenia opinii, chwila rozszerzenia powództwa (przy uwzględnieniu art. 193 k.p.c.) itp.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy, trzeba przypomnieć, że z poczynionych ustaleń faktycznych wynika, że powód wezwał pozwanego do zapłaty. Pismo z 7 lipca 2011 r. obejmujące treść wezwania nie zawiera tylko informacji o wierzytelności. Wskazuje bowiem żadaną kwotę oraz obszerne uzasadnienie. Ponadto, jak wynika z okoliczności sprawy, prace, za które powód domagał się zapłaty, zostały pozwanemu przekazane jeszcze przed doręczeniem wezwania do zapłaty. Poza tym, przeprowadzone postępowanie dowodowe w istocie doprowadziło Sądy *meriti* do uwzględnienia powództwa w zakresie niemal identycznym z treścią wezwania do zapłaty. W rezultacie pojawia się uzasadnione pytanie o podstawę odstąpienia przez Sąd drugiej instancji od wskazanej powyżej interpretacji pojęcia wymagalności świadczenia na płaszczyźnie roszczeń wynikających z bezpodstawnego wzbogacenia bądź z nienależnego świadczenia. Pytanie jest o tyle istotne, że Sąd *ad quem* powołał się na pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z 27 września 2013 r. (I CSK 690/12), który w istocie potwierdza zaprezentowaną powyżej wykładnię.

Sąd zasadzając odsetki za opóźnienie od innej daty, niż wynikająca z faktu wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, powinien swoje stanowisko precyzyjnie uzasadnić, w szczególności wykazać, że żądanie zawarte w wezwaniu w całości bądź w części nie znalazło potwierdzenia w przeprowadzonym postępowaniu dowodowym. Jednakże w sytuacji, gdy - jak w niniejszej sprawie - sporządzona opinia biegłych potwierdzi zakres i wartość określonych prac, aktualnych na chwilę wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia, to brak podstaw, aby odsetki za opóźnienie były zasądzone dopiero od chwili doręczenia dłużnikowi odpisu tej opinii. Niewątpliwie jednak poruszone kwestie nie były przedmiotem pogłębionej analizy Sądu Apelacyjnego i wymagają dokonania ponownej oceny.

W tym stanie rzeczy orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c.

ke